

Opinie uczestników o VIII Obozie Naukowym SKFiz w Tatrach

prof. Stanisław Głazek

Tegoroczny obóz zebrał ośmiu uczestników o podobnych zainteresowaniach i w większości na dostatecznie wysokim poziomie, żeby dyskusje mogły dotyczyć procedur grupy renormalizacji w zastosowaniu do teorii cząstek i pól oraz materii skondensowanej. Wykłady uczestników były wyraźnie prowadzone pod uświadomionym sobie wpływem pragnienia jasnego wyrażania myśli. Uczestnicy sami kontrolowali swoje wypowiedzi pod tym względem z precyzją niewymagającą zwracania im uwagi na potrzebę takiej kontroli. Oprócz dyskusji skupionych na samej fizyce, wartościowych merytorycznie jako pomoc w uczeniu się rzeczy trudnych i nowych, mieliśmy również dyskusje dotyczące innych spraw. W szczególności, dyskusje dotyczyły metodologii nauk, zasad uczenia się, zasad wybierania celów badawczych i współpracowników, a szczególnie roli dyskusji z innymi w rozwoju własnym i w rozwoju nauki, oraz zasad etycznych postępowania osób czujących odpowiedzialność za poziom metodologiczny ich pracy, np. w relacji student-profesor lub wśród członków SKFiz czy sekcji doktoranckiej SKFiz, o ile taka kiedykolwiek powstanie. Dyskusja sensu tworzenia sekcji doktoranckiej lub magistranckiej dotknęła kilku możliwości: czytania ważnych dla fizyki prac oryginalnych; dyskusji prowadzonych przez doktorantów lub magistrantów na temat ich bieżącej własnej pracy badawczej z położeniem nacisku na wyjaśnienie problemów, które starają się rozwiązać, i określenie trudności, które muszą pokonać, żeby osiągnąć zadawalające ich konkluzje; jasnego pojmowania różnicy między działalnością „popularyzatorską” i przemyślanym usprawnianiem własnej pracy naukowej przez dyskusje z rówieśnikami i młodszymi studentami. Jakość przebiegu obozu w jawny sposób zależała od poziomu uczestników i fakt, że pożytek z istnienia niezależnej organizacji studenckiej dla jej członków zależy przede wszystkim od jakości postępowania samych tych członków, wydawał się zrozumiały dla większości uczestników obozu. Jeśli moja interpretacja przebiegu obozu nie mija się zbyt z prawdą, SKFiz ma szansę stać się organizacją prawdziwie pożyteczną dla studentów przez pomaganie im w stawaniu się fizykami.

Patryk Kubiczek

W tegorocznym Obozie uczestniczyłem już jako student drugiego roku. Mogłem w dużo większym stopniu niż roku temu przyswoić sobie wiedzę przekazywaną na referatach. Ten swoisty „przeгляд” ciekawych zagadnień fizyki teoretycznej z pewnością wywrze wpływ na mój wybór dziedziny, w której będę się rozwijać oraz wybór tematu pracy licencjackiej. Wysoką wartość miały dla mnie dyskusje w czasie referatów, z których wyniosłem silne przekonanie, że zawsze należy głęboko przemyśleć i następnie często zrewidować swój pogląd na podstawowe pojęcia danej teorii, co do których mamy złudzenie, wynikające z uprzedniej edukacji na studiach czy nawet w szkole średniej, że je rozumiemy. W celu lepszego zrozumienia tych pojęć warto sięgać do oryginalnych prac i poznać motywacje, która stały za ich wprowadzeniem.

Wycieczka w Tatry Słowackie była dla mnie dużym wyzwaniem. W tej chwili czuję satysfakcję, że podołałam temu wyzwaniu oraz że znalazłem się w grupie prawdziwie solidarnych ludzi, którzy nie bacząc na trudności, do końca wyprawy nawzajem się wspierali.

Spędziłem tydzień w gronie, które łączy wspólny cel - zrozumieć otaczający nas świat, wykorzystując metody badawcze fizyki. Myślę, że po tym tygodniu jestem bliżej odpowiedzi na pytanie, jak powinno wyglądać poważne koło naukowe, co będzie dla mnie szczególnie istotne w nadchodzącym roku.

Arkadiusz Trawiński

Uczestnikami tegorocznego obozu naukowego SKFiz byli studenci etapu licencjackiego i magisterskiego oraz doktoranci. Pomimo tak dużej rozpiętości lat udało się prowadzić dyskusje naukowe na wysokim poziomie zrozumiałe dla wszystkich. Moim zdaniem udało się to dzięki aktywności najmłodszych uczestników, którzy nie krępowali się w zadawaniu licznych pytań, a którzy zarazem odkryli, że na podstawowe pytania fizyki nikt nie zna od razu odpowiedzi.

Nie zabrakło również rozmów bardziej światopoglądowych, które mogły moim zdaniem pomóc każdemu z uczestników z osobna ustalić temat pracy badawczej na następny rok oraz określić w najlepszy sposób jego realizację.

Pierwszy raz wycieczka w góry wiodła szlakami Tatr Wysokich po stronie Słowackiej. Dzięki czemu mogłem dostrzec różnice w ukształtowaniu terenu między polską i słowacką stroną.

Albert Wienczek

Zdecydowałem się w tym roku po raz pierwszy pojechać na obóz, żeby przekonać się samemu jak to wygląda. Jestem zadowolony z tego wyjazdu i uważam, że trudno byłoby o lepsze wykorzystanie czasu poza tym obozem.

Cennym doświadczeniem były referaty, w czasie których każdy mógł dopytywać, aż stwierdzi, że wszystko jest dla niego jasne. Akurat mój własny referat nie był dostatecznie dobrze przygotowany, co zauważyłem w pełni dopiero, gdy obserwowałem moich poprzedników.

Zdarzało nam się w czasie dyskusji zatrzymać się nad pewnym zagadnieniem i okazywało się, że w gronie 8 fizyków różniących się doświadczeniem, począwszy od studenta I roku, a skończywszy na profesorze, wcale nie tak łatwo uporać się z pozornie niewinnymi problemami (np. co najbardziej odkształca Ziemię od kształtu idealnej kuli).

Oprócz dyskusji merytorycznych sporo do myślenia dały mi rozmowy dotyczące tego, na czym naprawdę polega bycie fizykiem.

Wyjątkowo zadowolony byłem z wycieczki w góry. To zasługa ciekawej trasy, która wiodła przez kilka dosyć stromych podejść i zejść.

Najbardziej wartościową cechą tego wyjazdu był intensywny kontakt z grupą o pokrewnych zainteresowaniach. Było to inspirujące doświadczenie.

Krzysztof Wójcik

Po raz kolejny uczestniczyłem w obozie SKFiz, mimo że już od trzech lat studiuje w Poznaniu. Także tym razem uważam, że był to czas bardzo owocny zarówno pod względem naukowym, jak i rekreacyjnym. Wydaje mi się, że podział czasu między referaty i turystykę (mniej więcej 5:2) był optymalny i pozwolił z jednej strony wykorzystać dobrą pogodę, a z drugiej nie ograniczać czasu potrzebnego na dyskusje na tematy zaproponowane przez referentów. Uważam, że wycieczka w góry była doskonale dostosowana do możliwości uczestników, a poziom referatów i dyskusji wysoki, mimo sporego zróżnicowania wieku referentów.

Dla mnie najważniejszą korzyścią z udziału w Obozie była możliwość rozmowy z innymi uczestnikami na temat mojej pracy badawczej, a szczególnie ich sugestie na temat możliwych udoskonaleń w moich rachunkach oraz możliwych nowych kierunkach badań. Panująca na Obozie atmosfera bardzo mocno zmotywowała mnie do jeszcze bardziej intensywnej pracy.

Filip Zarzyński

Uczestniczyłem w tego typu wydarzeniu po raz pierwszy i będąc najmłodszym uczestnikiem obozu odstawałem zarówno wiedzą jak i doświadczeniem od pozostałych, jednak za sprawą ich uprzejmości i szczerych chęci wytłumaczenia nieznanymi mi jeszcze aspektów Fizyki, poznałem zupełnie inną formę nauki jaką jest dyskusja naukowa. Mając pełną swobodę zadawania pytań i konfrontowania swoich wniosków z innymi, mogłem uczyć się w tempie nieosiągalnym w standardowym toku nauczania na Uniwersytecie.

Wielogodzinne rozmowy na tematy dotyczące zarówno Fizyki jak i światopoglądu, dały znaczący przyczynek do mojej ciągle kształtującej się wizji przyszłości i znaczenia nauki w tejże. W szczególności bardzo cenne były opinie dotyczące rozwoju „kariery” naukowej.

Wycieczka w góry wiodła szlakiem zróżnicowanym, zarazem nietrywialnym jak i mieszczącym się w granicach możliwości wszystkich uczestników.